Gnojek, W góry (prod. Stendek)

W Góry wyjść znaczy bliżej Boga być,
Górską wodę pić to jak karmionym być przez Matkę Ziemię.
Tu znajduję spełnienie własne,
Poszerzam spojrzenie ciasne.
Nie patrzę na łunę, co unosi się nad
miastem.
Powietrze jak tu nigdzie indziej nie pachnie,
Zbliżenie z Naturą likwiduje spazmę.
Choć mam je,
Te myśli czarne,
Z nimi walczę (z nimi walczę).
Mych ludzi zastęp towarzyszy nieustannie.
Delektuję się na szczycie przy szczycie Steve'm Reich'em.
Wolność swą szanuję, to działa na wyobraźnię.
Know what I'm sayin?
How I feel?
Kmiń! Żyj tak jak sam chcesz.
Nie kieruję się opinią ludzi i brzydzę się kłamstwem.
W Górach czuję krążącą wibrację,
staram się znaleźć prawdę o sobie.
Nie jestem Bogiem, ale mam jego cząstkę w sobie jak każdy człowiek.
Po Ziemi chodzę,
Krążą we mnie
Powietrze, Woda, Ogień.
Z żywiołami w zgodzie
niosę opowieść,
Prawie trzydziesty rok na karku.
Rzeczywistość próbuje zmienić me serce w marmur, Stary!
Okuwam się zbroją wiary,
Nie dosięgną mojej miary
Ci co patrzą z góry,
jestem ponad nimi,
wchodzę między chmury.
Jestem, jestem ponad nimi,
Wchodzę między chmury,
Jestem, jestem ponad nimi,
Wchodzę między chmury,
Jestem ponad nimi, wchodzę między chmury.

W Góry wyjść znaczy bliżej Boga być.
Boga, Bitch!
Górską wodę pić to jak karmionym być przez Matkę Ziemię,
Matkę Ziemię!

W Góry wyjść, znaczy bliżej Boga być,
Górską wodę pić to jak karmionym być,
Jedziesz?

Obcując z Naturą czuję, że gdzieś się zbliżam.
Dostrzegam to, czego na pozór nie widać.
Wszystko się kręci wokół własnych reguł.
Zera i jedynki to tylko szczegół,
Tylko szczegół!
Nie da się z początku od razu przejść na koniec,
By się na nim znaleźć musisz przejść swoją drogę.
Ominąć niejedną kłodę rzuconą pod nogę,
pominąć wygodę, by przejść na drugą stronę. Czasem,
Czasem trzeba się na wszystko wyjebać,
Zapomnieć o problemach...
Jak się masz?

W Góry wyjść znaczy bliżej Boga być.
Boga, Bitch!
Górską wodę pić to jak karmionym być przez Matkę Ziemię,

Matkę Ziemię!
W Góry wyjść, znaczy bliżej Boga być,
Górską wodę pić to jak karmionym być,
Przez Matkę Ziemię!
W Góry wyjść znaczy bliżej Boga być.
Boga, Bitch!
Górską wodę pić to jak karmionym być przez Matkę Ziemię,
Matkę Ziemię!
W Góry wyjść, znaczy bliżej Boga być,
Górską wodę pić to jak karmionym być.
Jedziesz?

Stay Tuned!